

J. Puzio

"Violence et métaphysique: essai sur la pensée d'Emmanuel Levinas",
Derrida Jacques, "Revue de
Métaphysique et de Morale" nr. 3
(1964) : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 1/2, 235-236

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

który może najbardziej przyczynił się do usystematyzowania poglądów ontologicznych, typowych zwłaszcza dla scholastyki.

Bogate przypisy i wyjaśnienia przeznaczone dla poszczególnych rozdziałów można traktować w tym wydaniu, jako obszerne komentarze do „ontologii” Wolffa. Pozwalają one zrozumieć jego dzieło nie tylko od strony merytorycznej, lecz również historycznej. Czytelnik w oparciu o dane wstępu i adnotacji może z łatwością dokonać historycznego usytuowania „ontologii” Wolffa, jak również odnaleźć konkretne źródła szeregu jego poglądów, sposobów rozwiązań stawianych zagadnień w „ontologii”.

W związku z tym nowym wydaniem należy jeszcze wspomnieć, że jego erudycja, trafność rozwiązań i ujęć wiąże się z faktem, że autor tego wydania zajmował się filozofią Lavelle’a i Blondela. W opracowaniach wyżej wymienionych Ecole nawiązywał w dużym stopniu do filozofii XVII i XVIII wieku. Szczególnie uwzględniał tam Wolffa.

E. Morawiec

Jacques Derrida: Violence et métaphysique. Essai sur la pensée d’Emmanuel Levinas. Revue de Métaphysique et de Morale. 1964, nr. 3, 322—354, nr. 4, 425—473.

W powyższym artykule J. Derrida próbuje skomentować myśli Levinasa, poddając je równocześnie swojej krytyce. Jak wynika z artykułu, Levinas występuje przeciwko dotychczasowej dominacji myśli greckiej w filozofii europejskiej, zwłaszcza w filozofii jej ostatnich przedstawicieli, w fenomenologii Husserla i ontologii Heideggera. Zdaniem Levinasa historia filozofii europejskiej pozostaje pod całkowitym wpływem filozofii greckiej łącznie z całą swoją terminologią. Doprowadziło to zarówno u Husserla jak i u Heideggera, jakkolwiek nieco innymi idą oni drogami, do pomniejszenia metafizyki. Także etyka została oddzielona od metafizyki i podporządkowana czemuś innemu niż ona sama i poddana prawu, przez co straciła swoją specyficzność etyczną.

Levinas próbuje uwolnić się od więzów tej filozofii greckiej, a zwłaszcza od jej terminologii, która skrupowała (zadala gwałt) myśli europejskiej i nie oddaje w pełni rzeczywistości. Do tej rzeczywistości stara się on dotrzeć przez przyjęcie jakiegoś źródła poznania, wcześniejszego od filozofii greckiej i bardziej zasadniczego. Wypływające z tego źródła koncepcje nazywa prawdziwą metafizyką, „której pojęcie chce w ten sposób zrehabilitować przeciw wszystkiemu, co jest w tradycji pochodzącej od Arystotelesa”. Tak pojęta metafizyka da się uzgodnić — jego zdaniem — z należyтым ujęciem etyki, „która otwiera przestrzeń transcendencji”. Pojęcie transcendencji jest zasadniczą sprawą w myśli Levinasa. Według ontologii Heideggera stosunek człowieka do innych rzeczy realizuje się na jednej tylko płaszczyźnie-skończoności. Levinas — inspirowany przez eschatologię mesjaniczną — ujmuje ten stosunek na podwójnej płaszczyźnie, wprowadzając także relację człowieka do Nieskończoności absolutnej, t. j. Boga. Tę relację da się ująć w jakimś immanentnym doświadczalnym poznaniu, spowodowanym „pragnieniem”, które jest właściwie samym Pragnieniem (Desir); jest bowiem w samej rzeczy relacją do tego Innego (Autre), i to spotkaniem „twarzą w twarz” — dialogiem. (korektura Heideggerowskiego

Mit-sein). Ten dialog z Bogiem stanowi istotę metafizyki Levinasa. To spotkanie twarzą w twarz nazywa także „Obliczem” (Visage). „Oblicze” nie daje się ująć w jakieś terminy, w każdym razie nie jest ono znakiem, ani metaforą czy figurą, lecz jest najbardziej dogłębnym „wyrażeniem się” Boga transcendentalnego.

Takie bezpośrednie poznanie Boga jest początkiem i źródłem wszelkiego poznania i działania, zwłaszcza etycznego, Bóg jest Światłem twórczym i rodzące poznanie. Światło to sprawia, że nasze poznanie nie jest egocentryczne (jak u Heideggera), owszem, wychodzi naprzeciw drugiego (bliźniego) i jest źródłem solidarności między ludźmi. W ten sposób metafizyka staje się religią i etyką.

Tak pojęta metafizyka jest wcześniejszą od ontologii i fenomenologii i jest ich zasadniczym źródłem i początkiem. Przez to odzyskuje ona swoje właściwe znaczenie, pomniejszone w filozofii Heideggera pod wpływem filozofii greckiej.

~ Powyższe myśli Lewinasa przyjmuje Derrida krytycznie.

Artykuł porusza głębokie i zasadnicze problemy filozofii egzystencjalnej i fenomenologii, przeprowadza bardzo szczegółowe analizy, zwłaszcza terminologiczne, suponując u czytelnika gruntowną znajomość omawianych zagadnień.

Styl Derridy nie dość filozoficznie uściślony, pełen retorycznych zwrotów i pytań, w znacznej mierze zaciemnia tok jego krytycznych dociekań i sam artykuł czyni w wysokim stopniu niekomunikatywnym.

J. Puzio